Należytość pocztową opłacono gotówką.

Nr. 8. SIERPIEŃ — 1938. Rok XIV.

DONIESIENIA

Pismo periodyczne

Kat. Stowarz. Młodzieży Męskiej w Przemyślu.

PRENUMERATA:	ADRES:	
Rocznie . . 1.— zł. Nr. pojedynczy . —20 gr.	KAT. STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ PRZEMYŚL, ul. Grodzka 11.	Konto P.K.O. Nr. 151.287

Ostatnie przygotowania do Pielgrzymki-Zlotu w Częstochowie.

Celem ostatecznego załatwienia sprawy z pociągami popularnymi na zlot-pielgrzymkę do Częstochowy, wszystkie Kierownictwa Oddziałów prześlą do Zarządu KSMm w Przemyślu — ul. Grodzka 11 raporty za II kwartał br. **najdalej do dnia 9 sierpnia br.**

Raport należy sumiennie wypełnić i podać w nim stan pracy tak dokładnie, by Zarząd KSMm mógł się z tego raportu dowiedzieć o dobrych wynikach, jak również o trudnościach i zaniedbaniach w Oddziale. W specjalnej rubryce raportu **„ilu jedzie do Częstochowy“** — należy wypisać liczbę druhów, którzy już zgłosili swój udział w zlocie do Częstochowy. Pytanie to było już umieszczone w raporcie za I kwartał, ale mogły zajść zmiany w liczbie zgłaszających się, dlatego należy na to pytanie jeszcze raz odpowiedzieć. Od szybkiego i punktualnego odesłania raportu zależeć będzie zamówienie pociągów popularnych oraz powiadomienie druhów o stacjach zatrzymania się tych pociągów, co dla wszystkich jest bardzo ważne. Po przesłaniu raportów za II kwartał otrzymają wszystkie Oddziały już dnia 16 sierpnia b. r. druki, na których zgłoszą imiennie każdego uczestnika na zlot-pielgrzymkę, oraz prześlą pieniądze na załączonym czeku PKO.

Oddziały, które posiadają orkiestrę, sztandary, doniosą w raporcie czy orkiestra danego Oddziału bierze udział w zlocie, a także należy zgłosić sztandar, by Zarząd KSMm mógł się zorientować ile orkiestr i sztandarów weźmie udział.

W sprawie umundurowania. Oddziały poczynią starania, by o ile możności jak największa liczba druhów wystąpiła na zlocie w mundurku org. Oddziały wiejskie winny wystąpić jak najliczniej w strojach regionalnych, o ile takie posiadają. Zarząd KSMm nie kładzie jednak nacisku na Oddziały szczególnie z tych okolic gdzie jest brak pracy i zarobków, by koniecznie wystąpiły na zlocie w mundurkach organizacyjnych, w ostateczności wystarczy czapka organizacyjna i krawat, a gdyby i na to Oddział nie mógł sobie pozwolić, niech druhowie z tych Oddziałów jadą w ubraniu jakie posiadają. O ile możności należy jednak wystąpić na tak wielkim zlocie przynajmniej w czapkach organizacyjnych.

Kwadrans katechizmowy.

Pan Bóg istnieje — mówi świat i ludzkie sumienie.

Wielu jest ludzi, którzy szczególnie w czasie lata jadą w góry, odbywają dalekie wycieczki, aby tylko mogli z bliska oglądać piękno przyrody. Czy też tym ludziom, którzy nieraz oglądają za drogie pieniądze te piękne góry, czy tym, którzy przyglądają się złocistym kwiatom na łąkach, którzy stają z sierpem wśród nieprzejrzanych łanów zbóż, czy tym ludziom przyjdzie na myśl pytanie i zastanowienie się, od kogo to wszystko pochodzi i kto jest twórcą tych cudów przyrody. Czy stało się to wszystko przypadkiem? Przypatrzmy się pięknemu miastu, czy też pięknie rozbudowanej wiosce. Przed kilkunastu laty w miejscu tego miasta, czy tej wsi rosły jeszcze niedostępne lasy i bory, a dzisiaj w tym samym miejscu znajdują się tak piękne osiedla ludzkie i uprawne pola. Czy to wspaniałe miasto z pięknymi budowlami i prostymi ulicami, lub ta wieś powstały może same i to przypadkiem? Nie znajdziemy na swiecie człowieka, któryby twierdził, że miasta i wioski powstały same bez pomysłu i pracy człowieka. A cóż powiemy o przecudnych niebiosach, które przybrane są w tysiące ciał niebieskich, co powiemy o naszej przepięknej ziemi? Oto niebo i ziemia wołają głośno do człowieka „uczynione jesteśmy przez Stwórcę, którego ty nazywasz Bogiem“!

Istnienie tak wspaniałego i potężnego świata świadczy o istnieniu wszechmocnego i najmędrszego Stwórcy. Porządek i ład jaki panuje na świecie, przekonuje nas również o istnieniu Boga. Słońce wschodzi i zachodzi codziennie w czasie oznaczonym, księżyc zmienia się regularnie, gwiazdy posuwają się w porządku i nigdy z drogi nie zbłądzą. Regularnie zmieniają się pory roku, zawsze o pewnej godzinie zaczyna się dzień i noc, corocznie kwitną i zielenią się drzewa. Wszystke stworzenia zachowują właściwości swoje: jaskółka czy inne ptaki przylatują do nas i odlatują według swojego czasu, pająk zawsze w ten sam sposób snuje siatkę, pszczoła buduje komórkę na składanie miodu itd. Skądże więc to urządzenie mądre i porządek tak dziwny? Wszystko to pochodzi od istoty najmędrszej od Boga. Zapytany poganin jakim sposobem doszedł do przekonania, że Bóg istnieje, odpowiedział: „tak jak ze śladów na piasku poznaję czy człowiek tamtędy przeszedł, czy inne stworzenie, tak Boga poznaję po Jego dziełach“.

O istnieniu Boga mówi nam również głos naszego sumienia. Sumienie zawsze swój głos podnosi — to zachęca do dobrego, to ostrzega przed złem, to znowu jako przyjaciel chwali nas i wynagradza za dobre czyny, to znowu jako surowy sędzia gani, karze i dręczy, jeśli dopuścimy się złego. Przypatrzmy się Judaszowi zdrajcy, a to już nam wystarczy, aby zrozumieć, jak wielkim sędzią jest sumienie człowieka. Skąd się więc bierze, skąd powstaje u człowieka ten sąd niewidzialny, który napełnia grzesznika wstydem, bojaźnią i smutkiem, a sprawiedliwego pociechą i radością? Od nas nie pochodzi, bo przecież to sumienie jest nam często niewygodne — sprzeciwia się naszym czynom, a jednak istnieje w nas i niczym przytłumić i przygłuszyć go nie możemy. Sumienie to głos Boga, którego oczyma ciała nie widzimy, ale

widzimy go i odczuwamy duszą naszą. Wielki i potężny świat, wspaniałe jego dzieła, ład i porządek w tym wszechświecie, głos ludzkiego sumienia wszystko to świadczy, że istnieje Pan, który nas stworzył na obraz swój i podobieństwo swoje. Kiedy więc świat, słońce, księżyc i gwiazdy, wszelkie stworzenia na ziemi dają świadectwo Bogu, jakże daleko większe winien oddawać świadectwo człowiek, istota rozumna, który jest jakby królem tego wszystkiego co Bóg na ziemi uczynił. Każdy człowiek, ale jeszcze więcej młodzieniec należący do katolickiej organizacji, jakby do rodziny Chrystusowej, ten jeszcze więcej winien się starać o to, by być tym chwalcą Boga, wobec swojego sumienia i wobec ludzi. Zastanówmy się dzisiaj i zapytajmy swojego sumienia czy zawsze byliśmy druhami, gotowymi oddać cześć Bogu życiem naszym? Czyśmy się nie wstydzili może wobec kolegów i innych ludzi wyznać wiarę świętą? Bądźmy zawsze gotowymi wraz z całym światem oddać świadectwo, cześć i chwałę Panu i Bogu naszemu.

Śladem bohaterów!

(Wykład w rocznicę „Cudu nad Wisłą“).

Nadszedł miesiąc sierpień. Dla polskiej młodzieży miesiąc ten nie jest jednym ze zwyczajnych miesięcy, któryby miał przeminąć jak inne przemijają wśród zwyczajnych trosk i radości życiowych. Dzień 15 sierpnia jest dla młodzieży zmartwychwstałej i odrodzonej Polski dniem rozważania nad przeszłością, dniem radości i chwały, a także przykładu i naśladowania. Przed 18 laty na wszystkich ulicach miast, na kominach fabryk, na płotach i drzewach dróg wiejskich wywieszono wielkie afisze z krótkimi napisami: „Ojczyzna w niebezpieczeństwie“, albo „Wstąp do wojska — broń Ojczyzny“. Co się to stało? Młoda Polska usłyszała z ust Tuchaczewskiego, nieżyjącego już dzisiaj, bo zamordowanego przez Stalina dyktatora czerwonej Rosji, usłyszała krótki rozkaz: „na zachodzie ważą się losy wszechświatowej rewolucji, po trupie Polski wiedzie droga do ogólnego wszechświatowego pożaru. Na Wilno — Mińsk — Warszawę — marsz“. Po trupie Polski mieli przejść czerwoni władcy Rosji do opanowania całej Europy, aby ją podpalić i zatopić w morzu krwi. Uderzył więc Tuchaczewski z potężną armią na młodą i wyczerpaną przez wojnę światową armię polską i w niedługim czasie usłyszały już mury Warszawy straszny i dziki wrzask hord bolszewickich — usłyszała Warszawa i cała Polska jęki konających, patrzyła nocą na łuny pożarów. Oczy wszystkich Polaków skierowały się do Tej, co na Jasnej Górze założyła tron Swój, co nieraz przychodziła z pomocą, ratując Ojczyznę naszą od wrogich najazdów. Naród Polski stanął wspólnie w zgodnym wysiłku do walki. Słynny Rząd OBRONY NARODOWEJ, na którego czele stanął jako premier Wincenty Witos, wezwał wszystkich zdolnych do noszenia broni, aby stanęli w szeregach obrońców zagrożonej Ojczyzny.

Z rozkazu naczelnego wodza J. Piłsudskiego, gen. J. Haller stworzył armię ochotniczą, do której zgłosiła się młodzież spod różnych znaków. Młodzież uniwersytecka i gimnazjalna, młodzież od pługa, młota i warsztatów, młodzież co się pozdrawiała hasłami: Gotów!

Czuwaj! Czołem! Wszystko to razem stanęło obok siebie, aby Ojczyznę zasłonić piersią młodą, lecz waleczną i odważną. Jakby spod ziemi powstawały coraz to nowe pułki i szły pod Warszawę. Jak młody Dawid, który wyszedł w imię Boże naprzeciwko Goliatowi tak i nasza armia i cały Naród wyszedł przeciwko dzikiej tłuszczy, znaczącej się pięcioramienną gwiazdą. Jak straszną była walka w obronie Warszawy to dosyć jest przypomnieć obronę Radzymina. Jeden batalion pod dowództwem młodego porucznika wstrzymuje dwie dywizje bolszewickie i zanim nadejdzie pomoc ginie już cały na polach radzymińskich od kul i bagnetów bolszewickich. W tej walce giną nasi bracia, koledzy i druhowie, ginie ich dowódca por. Pogonowski, ginie wódz duchowy Ks. Ignacy Skorupka, który wiódł swoich żołnierzy z krzyżem do ataku.

Zdumiał się świat, pewny już upadku Polski. Radio sowieckie głosiło już światu zwycięską wieść, że Warszawa się już poddała. A tymczasem w kilku prawie dniach z haniebnej klęski przeszedł naród polski do wspaniałego triumfu nad czerwonym wrogiem.

Druhowie! Kiedy rozważamy o tych dniach grozy i ofierze przelanej krwi naszych braci, o tym wiekopomnym zwycięstwie, musimy sobie powiedzieć otwarcie, że jesteśmy gospodarzami naszej ziemi, która kupioną i obronioną została od chciwego bolszewika krwią i ofiarą młodego życia. My chodzimy po tej ziemi, gospodarujemy, budujemy fabryki, zapuszczamy w jej zagony błyszczący pług, a ci, którzy ją zdobyli i za nią się krwawili spią snem wiecznym na wojennych cmentarzach. Oni zostawili nam wielką Ojczyznę—Polskę, byśmy ją po tych krwawych ranach odbudowali, byśmy ją uczynili jeszcze większą i potężniejszą. Wzięliśmy na siebie bardzo ciężki i odpowiedzialny obowiązek „budowania Polski Chrystusowej“. W tej też myśli jedziemy we wrześniu br. do Częstochowy, aby tam związać się ślubowaniem, że dokonamy tego, do czegośmy się zobowiązali. Ale nie mówmy o budowaniu Polski Chrystusowej, jeśli tych naszych poczynań nie rozpoczniemy w Imię Jezusa i z Jezusem. Nie możemy wierzyć temu, który pięknie mówi i deklamuje o miłości Ojczyzny jeśli widzimy, że u niego Bóg poszedł w poniewierkę, a wiara słabnie, albo jej wogóle nie ma. Jest rzeczą pewną i dowiedzioną, że kto Bogu nie dochowa wierności, ten nie dochowa jej i Ojczyźnie. W 1920 roku odnieśli Polacy zwycięstwo, bo poszli w bój w imię Boga. Świadczą o tym najdokładniej słowa śp. Ks. Skorupki, który donośnym głosem wołał na polach radzymińskich: „Chłopcy, w imię Boga za mną za Ojczyznę“. Zwyciężyli młodzi chłopcy pod Warszawą, bo z miłości ku Ojczyźnie potrafili ponieść ofiarę z życia, ofiarę ran i cierpienia. W jednym ze szpitali wojskowych leżał ciężko ranny młody żołnierz. Kiedy ksiądz kapelan zapytał ciężko rannego, gdzie go tak bardzo poraniono, odpowiedział bardzo krótko: „a pod Zamościem“. Te rany muszą was bardzo boleć — mówił dalej kapelan, a żołnierz odpowiedział „oj nie bardzo“ i przy tych słowach wydobył spod kołdry rękę, która uciętą była po łokieć i rzekł „to jest dobra rana“. Oto czyn bohaterski, tak cicho i w pokorze spełniony. Słowa tego rannego żołnierza niech będą dla nas nauką jak mamy miłować i budować Ojczyznę naszą. Budujesz ty młody druhu Polskę Chrystusową, o ile zdołasz tak cicho i pokornie ponieść ofiarę, jak ów żołnierz z twojej własnej pracy. Przy-

patrz się dzisiaj sobie i pytaj gdzie jest ta wielka twoja ofiara w obronie Ojczyzny. Ilu uratowałeś twoich młodych kolegów od gorszego może niż bolszewizm życia, od grzechu, od przekleństwa, od lenistwa, od straty czasu. Nosisz odznakę druha, młodzieńca katolickiego, na której widnieje krzyż jako znak, że ten który go nosi, umie ponosić ofiarę, umie dawać a nie żąda zapłaty.

Młodzi bohaterowie spod Warszawy, z pól radzymińskich nikogo nie pytali co im Ojczyzna da za to, że idą w bój, tak i tobie nie wolno pytać, co będę miał za to, że należę do katolickiej organizacji, że dla niej pracuję, dla niej ofiarę ponoszę z czasu i grosza, że spełniam wszystkie obowiązki jakie organizacja na mnie nakłada. Jeżeli więc dzisiaj święcimy rocznicę „Cudu nad Wisłą“, to święćmy ją życiem wzorowym, posłuszeństwem, nauką, pracą nad drugimi, miłością ku rodzicom i dopiero wówczas możemy śmiało powiedzieć do tych, którzy za Ojczyznę polegli: bracia trud wasz i krew wasza nie poszły na marne Jesteśmy gotowi! Idziemy waszym śladem!

Ocena własnego zespołu p. r.

Obowiązujące w pracach Przysposobienia Rolniczego przepisy postanawiają, że każdy zespół p. r. powinien w ciągu roku konkursowego przeprowadzić kilka lustracji wewnętrznych, czyli ocen własnych. I trzeba przyznać, że większość naszych zespołów obowiązek ten spełnia, starając się jak najlepiej zadanie to rozwiązać. Ale są też i takie zespoły, którym jakoś trudno przychodzi urządzenie lustracji wewnętrznych, a tłumaczą to tym, że nie wiedzą jak się do tego zabrać, albo też, że nie było na to czasu i tp. Rzecz oczywista, jest to tłumaczenie nie bardzo trafiające do przekonania, bo wszak do przeprowadzenia oceny własnej nie potrzeba ani wiele czasu ani wiele umiejętności tym bardziej, że na kursach dla przodowników sprawy te są szczegółowo wyjaśniane. — Trzeba tylko chcieć a wszystko da się zrobić.

Lustracja wewnętrzna jest ważnym czynnikiem w pracy p. r. Jest bowiem sposobem pogłębiania pracy, zmusza do zastanawiania się nad wykonaną pracą, uczy trudnej sztuki osądzania swojej pracy i drugich, ćwiczy w samodzielności — nie można więc czynności tej zaniedbywać. — Organizatorem i kierownikiem tych lustracji jest przodownik zespołu — należy to do jego obowiązków. Zatem przodownik przed przystąpieniem do tego zadania powinien się odpowiednio przygotować, aby lustracja wypadła dobrze.

Jak zabrać się do przeprowadzenia lustracji wewnętrznej? W oznaczonym miejscu, godzinie i dniu — najodpowiedniejszym dla wszystkich konkursistów — zbiera się cały zespół i wyrusza z przodownikiem na czele, na zwiedzanie poletek. — Zwiedzając poletka, dokładnie badają pracę każdego konkursisty — sposób i porę uprawy, nawożenie i tp., przeglądają dzienniczki, a wkońcu przodownik w poro-

Czy Oddział wasz zgłosił już do O. T. R-u zespół Przysposobienia Rolniczego do konkursu na rok 1938/39? — — —

zumieniu z resztą lustrujących członków zespołu wpisuje w dzienniczku (na początku) odnośnego konkursisty ocenę jego pracy. — Przodownik musi pamiętać, że ocena pracy ma być sprawiedliwa — taka na jaką faktycznie konkursiści sobie zasługują.

A więc ci przodownicy, którzy w tym roku jeszcze nie przeprowadzili lustracji wewnętrznej powinni w najbliższym czasie zabrać się do tej czynności. — Gdyby sami poradzić sobie w tym wypadku nie mogli, niech poproszą o pomoc członków miejscowego sądu konkursowego.

Ważne dla wyjeżdżających do Częstochowy!

Ministerstwo Komunikacji udzieliło zniżki 66% dla tych druhów, którzy wyjeżdżając na zlot do Częstochowy będą musieli dojechać do tych stacji przez które będzie przechodził pociąg popularny. Na ten dojazd otrzymają druhowie za okazaniem karty uczestnictwa zniżkę (w obydwie strony) nie 50% jak w poprzednich „Doniesieniach" podano, **ale 66%**, czyli jeszcze większą zniżkę. A więc na tę zniżkę druhowie z okręgów Tarnobrzeg, Majdan Kolb., dojadą pociągami do Przeworska, albo Dębicy i tu wsiądą do pociągu popularnego. Druhowie z okręgu Sokołów dojadą do Rzeszowa, ale prawdopodobnie furmankami. Druhowie z okręgów Rudnik, Leżajsk dojadą do Przeworska. Druhowie z okręgów, Mościska, Sambor, i z okolic Drohobycza, Chyrowa, dojadą do Przemyśla. Bilety ze zniżką 66% wydane przez stację na dojazd do pociągu popularnego, należy zachować i nie oddawać aż po powrocie z Częstochowy. Kierownictwa Oddziałów powiadomią wszystkich druhów o uzyskaniu zniżki 66% na dojazd do pociągów popularnych. Druhowie z okręgu Dynów będą musieli dojechać furmankami albo kolejką dynowską. Szczegóły wyjazdu będą omówione w czasie zlotu w Dynowie.

Skąd wyjadą pociągi popularne?

Zarząd KSMm czyni starania, by wszystkie Oddziały miały jak najbliższy dojazd do pociągów popularnych, dlatego organizuje pociągi popularne 1) ze Sanoka — przez Rymanów, Iwonicz, Krosno, Jasło, Frysztak, Strzyżów, Rzeszów — Częstochowa. Pociąg ten wyjedzie z Sanoka i będzie droższy od innych tylko o 1 złotego, pod tym jednak warunkiem, że na tej linii zgłosi się 500 uczestników. Tym pociągiem pojadą druhowie z następujących okręgów: Sanok, Brzozów, Rymanów, Krosno, Jasło, Frysztak, Strzyżów. Koszta tego przejazdu wraz ze zwiedzeniem Krakowa wyniosą **13 złotych. bez noclegu w Częstochowie.** Jeżeli zgłosi się na tej linii więcej niż 500 druhów, to okręg Strzyżów otrzymałby jeszcze pewną zniżkę. 2) Pociąg z Przemyśla przez Żurawicę, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów — Częstochowa. Koszta tego pociągu wyniosą **12 złotych bez noclegu w Częstochowie.** Pociągiem tym pojadą druhowie z okręgów: Mościska, Sambor, Drohobycz, Przemyśl, Jarosław, częściowo Dynów, Leżajsk, Rudnik n/Sanem, Tarnobrzeg, Łańcut, Sokołów,

Rzeszów. O ile na tej linii zgłosi się od Drohobycza do Przeworska ponad 500 uczestników — to dla okręgów Łańcut, Rzeszów, Sokołów, Majdan i część tarnobrzeskiego wyszedłby trzeci pociąg popularny z Łańcuta. Wszystko to zależy jednak od tego, ilu was pojedzie z waszej parafii i z waszych Oddziałów, a także od dokładnych i szybkich zgłoszeń w raportach za drugi kwartał, które koniecznie musicie przesłać do Przemyśla **na dzień 9 sierpnia br.**

Druhowie! Zgłaszajcie się na zlot jak najliczniej, gdyż podobnej uroczystości jaka się odbędzie w Częstochowie w dniach 24 i 25 września br. nie będziecie jako młodzi wkrótce oglądać.

Zebranie druhów UJEZNIAKÓW w Częstochowie.

W czasie zlotu w Częstochowie odbędzie się zebranie druhów którzy ukończyli Kat. Uniwersytet Ludowy w Ujeznej. Będzie to sposobność dla katolickich przodowników wiejskich, by na tym zebraniu mogli się spotkać ze swymi kolegami i na wspólnej pogawędce oraz przemówieniach mogli dojść do powzięcia dalszych wytycznych w pracy o katolickiego ducha polskiej wsi. Zatem wszyscy Ujeźniacy na zlot do Częstochowy!

W zebraniu Ujeźniaków weźmie udział Przew. Ks. Dyr. K. U .L., Ignacy Leja, oraz dh instr. J. Hejnosz.

Pamiętajmy o naszych druhach, kończących służbę wojsk.

We wrześniu br. wielu naszych druhów powróci z wojska po ukończeniu służby. Czy Kierownictwa Oddziałów pomyślały już o tym, by swoich druhów wracających z wojska zaprosić na zlot do Częstochowy? Jeszcze jest czas wysłać do nich powiadomienie, a zarazem zaproszenie, aby i oni mogli wziąć udział w tej wielkiej manifestacji katolickiej młodzieży.

Który Okręg KSMm będzie pierwszym?

Już tylko dwa miesiące dzieli nas od tej chwili, kiedy Zarząd KSMm poda wszystkim Okręgom i Oddziałom do wiadomości, który Okręg uzyskał zaszczytny tytuł „Pierwszego Okręgu“ w Stowarzyszeniu? Będzie to przede wszystkim zaszczytem i nagrodą dla Kierownictwa tego Okzęgu, które przez swoją mozolną pracę wyprowadziło swój Okręg na czoło całego Stowarzyszenia. Ogłoszenie pierwszego Okręgu nastąpi najprawdopodobniej w czasie zlotu w Częstochowie, gdyż tam zakończy się praca konkursowa o pierwszeństwo. Po ogłoszeniu i wręczeniu nagrody „pierwszemu Okręgowi“ będzie podana również kolejność zdobytych miejsc dla wszystkich Okręgów. Który więc Okręg uzyska drugie, albo dwudzieste miejsce, dowiemy się po dwu miesiącach.

Program Zlotu w Częstochowie.

Zarząd KSMm zwraca się do wszystkich Oddziałów z apelem, aby zaprenumerowały koniecznie pisma organizacyjne tj. „KIEROWNIKA“ i „PRZYJACIELA MŁODZIEZY“, gdyż bez nich trudno jest się obejść w pracy organizacyjnej Oddziału, a szczególnie w tym roku zlotowym. Już dokładny program zlotu w Częstochowie został podany w „Kierowniku“ za miesiąc sierpień. Prenumerując „Kierownika“ korzystamy nie tylko z artykułów w nim zamieszczonych, ale także ze „SCENY OŚWIATOWEJ“, która jest dołączona do poszczególnych numerów.

Małe sprostowanie.

W poprzednich „Doniesieniach“ zostały wymienione wzzystkie Oddziały, które nie nadesłały raportów za I kwartał. Wśród nich znalazły się Oddziały: Grodzisko k/Strzyżowa oraz Morawsko. Oddziały te nie miały obowiązku wysłania raportów, ale miały powiadomić o liczbie wyjeżdżających na zlot do Częstochowy. Stwierdzić należy, że Oddziały te uważają sobie za wielką ujmę znaleść się w rzędzie nieobowiązkowych Oddziałów.

Wytyczne na posiedzenie Kierownictwa Oddziału.

1) Odczytać komunikaty z „Doniesień“ za miesiąc sierpień.
2) Odczytać art. z „Kierownika“ za sierpień pt. „PROPAGUJEMY ZLOT“.
3) Ułożyć program zebrania ogólnego.
4) Omówić sprawę obchodu „Cudu nad Wisłą“ — 15 sierpnia.
5) Wysłać raport za II kwartał do dnia 9 sierpnia br.

Zloty i zebrania Okręgów.

Okręg Sambor. Zlot okręgu odbędzie się w SAMBORZE dnia 7 sierpnia br. (niedziela).

Okręg Dynów. Zlot okręgu odbędzie się w DYNOWIE dnia 7 sierpnia br. (niedziela).

Okręg Rudnik n/Sanem. Zlot odbędzie się w miesiącu sierpniu czas i miejsce zostaną zapodane w osobnym powiadomieniu.

Okręg Przemyśl. Zlot odbędzie się w ŻURAWICY dnia 21 sierpnia br. (niedziela).

Okręg Frysztak. Zebranie okręgowe odbędzie się we FRYSZTAKU dnia 14 sierpnia br. (po sumie).

Wydawca w zastępstwie Kat. Stow. Młodz. Męskiej i odpow. red. Ks. FR. MICHALEC.
Czcionkami Drukarni „JEDNOŚĆ“ w Przemyślu, Rynek 10.